



Sygn. akt II CSKP 60/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. B.

przeciwko [...] Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od T. B. na rzecz [...] Banku spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700,- (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] na skutek apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 26 marca 2018 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu za obie instancje.

Przedmiotem pozwu była kwota 115 776 89 zł, zapłacona przez powoda pozwanemu z tytułu pokrycia kosztów składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (tzw. ubezpieczenie NWW), którą powód uznał za nienależne świadczenie, gdyż w jego ocenie postanowienie umowy kredytowej zawartej z pozwanym, przewidujące ponoszenie tego rodzaju ciężaru, ma niedozwolony charakter.

Sąd pierwszej instancji ocenił kwestionowane przez powoda postanowienie umowne, dotyczące zwrotu kosztów ubezpieczenia NWW, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda jako konsumenta. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie miał informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a był zobowiązany do pokrycia jego kosztów. Jako naruszenie interesów konsumenta, Sąd pierwszej instancji ocenił również ukształtowanie zabezpieczenia kredytu w ten sposób, że pokrywając koszt ubezpieczenia, powód mógł następnie stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Zdaniem tego Sądu powód potencjalnie płaci zatem podwójnie - pokrywa zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy.

Zdaniem tego Sądu sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes powoda jako konsumenta jest również brak możliwości dochodzenia przez powoda zwrotu niewykorzystanej składki na ubezpieczenie. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powoływał się też na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie VI ACa 1521/12, w którym Sąd ten, oddalając apelację, podtrzymał pogląd wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) z 24 sierpnia 2012 r., w którym uznano za niedozwolone i zakazano pozwanemu (...) Bank S.A.

w W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o nazwie „Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem CHF” o treści: a) „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji.

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 26 marca 2018 r. apelację złożył pozwany, zarzucając m.in. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy stron, jako nieuzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego prawa jako konsumenta.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego, podzielając zasadność tego zarzutu. Uznał, że w sprawie nie zachodzą kumulatywnie wymienione w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki uznania określonego postanowienia umownego za postanowienie niedozwolone (klausulę abuzywną). Wskazał, że pozwany udzielił powodowi kredytu na dużą kwotę, tj. 3 632 169 zł. Był to kredyt konsolidacyjny, a zatem powód nie był nowicjuszem w zakresie zaciągania zobowiązań. Okoliczność ta miała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, większe nawet znaczenie niż to, że powód jest z wykształcenia matematykiem. Bez zabezpieczenia umowy kredytu przez ubezpieczenie NWW do zawarcia umowy kredytu w ogóle by nie doszło, a kredytobiorca nie zostałby beneficjentem kwoty ponad 3 milionów złotych, co z pewnością utrudniłoby mu realizację przedsięwzięć życiowych, którym kredyt ten posłużył.

Sama możliwość zastosowania tego rodzaju zabezpieczeń, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie powinna budzić wątpliwości. Nie powielają one korzyści banku;

czym innym bowiem jest zobowiązanie do zapłaty odsetek od kredytu, a czym innym ponoszone przez kredytobiorców koszty zabezpieczenia przed ryzykiem związanym z ich niewypłacalnością. Ubezpieczenie NWW odpowiada założeniom dotyczącym funkcji zabezpieczeń spłaty kredytu, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 6 i art. 93 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm., dalej: „pr.bank.”), a których kosztami może być - co do zasady - obciążony kredytobiorca (art. 70 pr.bank.). Posiłkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że obowiązujący w dacie zawarcia umowy (2007 r.) art. 15 ust. 3 w zw. z art. 15 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 246, dalej: „u.k.k.”) przewidywał obowiązek zwrotu kredytodawcy przez konsumenta przewidzianych w umowie kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu nawet w przypadku zastosowania tzw. sankcji kredytu darmowego (por. też art. 7 ust. 1 pkt 4, art. 5 pkt 6b i art. 45 ust. 4 u.k.k. oraz pkt 4 sekcji 4 załącznika nr 2 do ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, aktualnie: Dz.U. z 2020 r. poz. 1027 ze zm. w zw. z art. 29 ust. 1 pkt 4 tej ustawy).

Sąd Apelacyjny uznał, że bank właściwie oszacował swoje ryzyko i adekwatnie do jego skali zabezpieczył swoje interesy. Pozwany przyjął wskaźnik LtV (ang. *loan to value* - wskaźnik wyrażający stosunek wartości ekspozycji kredytowej do wartości nieruchomości) na poziomie 50% - § 7 pkt 9 ppkt 2 propozycji kredytowej. Oznacza to, że pozwany oszacował ryzyko zaspokojenia zwrotu swoich należności z tytułu udzielonego kredytu i kosztów jego obsługi (w tym windykacji) na poziomie połowy wartości nieruchomości, czyli 2 029 500 zł. Spłata pozostałej części kredytu, tj. 1 603 305 zł, musiała być dodatkowo zabezpieczona. Stosunek kwoty kredytu, o jaki ubiegał się powód, do wartości nieruchomości wynosił 89,48%, a więc o 39,5% więcej niż przyjęty przez pozwanego wskaźnik LtV. Sposób oszacowania ryzyka znajduje potwierdzenie w realiach sprawy, gdyż powód zaprzestał spłacania kredytu. Bank uzyskał zwrot 39,5% kwoty udzielonego kredytu, a przeciwko powodowi wystąpił z roszczeniem o zapłatę pozostałej części i uzyskał nakaz zapłaty na kwotę ponad 2 miliony zł.

W powyższych okolicznościach nie sposób - według Sądu drugiej instancji - uznać, że kwestionowane postanowienie umowne rażąco naruszało interesy powoda.

Sąd Apelacyjny odniósł się również do dopuszczalności pośredniego obciążenia kredytobiorców-konsumentów kosztami ubezpieczeń w świetle zastrzeżeń, że choć ubezpieczającym i ubezpieczonym jest bank, zainteresowany ekonomicznie w udzieleniu kredytu, cały ciężar ekonomiczny ubezpieczenia ponosi kredytobiorca, zobowiązany też do zaspokojenia roszczenia regresowego ubezpieczyciela. Wskazał, że podstawą roszczenia regresowego był art. 828 § 1 k.c., a skorzystanie z regulacji ustawowej nie może prowadzić do pogorszenia położenia powoda, który nie mógł rozsądnie zakładać, iż ubezpieczenie zabezpiecza jego interes w ten sposób, że płacąc składkę ubezpieczeniową może się zwolnić z odpowiedzialności za spłatę części kredytu.

Sąd drugiej instancji odniósł się także do kwestii naruszenia przez bank ciążących na nim obowiązków informacyjnych, polegających na nieudzielaniu powodowi informacji o treści stosunków ubezpieczenia (warunkach, zakresie i kosztach opłacanej ochrony ubezpieczeniowej) i niezapewnieniu mu możliwości poznania tej treści (nieprzedstawieniu umów ubezpieczeń). Sąd Apelacyjny zauważył, że z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby powód żądał przedstawienia umowy ubezpieczenia. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że analizował on oferty innych banków, które były podobne oraz, że przedstawiono mu propozycję kredytową komitetu kredytowego, która zawierała wszystkie istotne ustalenia, w tym stopień brakujuącego udziału własnego i jego ubezpieczenia oraz wysokość składki. Powód nie miał szczegółowych pytań. Treść umowy ubezpieczenia była zatem powodowi obojętna, gdyż nie mogła ona bezpośrednio oddziaływać na jego położenie prawne. Sąd Apelacyjny zauważył także, że szczegółowe standardy dotyczące zakresu obowiązków informacyjnych banków związanych z zawieraniem ubezpieczeń ukształtowane zostały już po zawarciu umowy.

Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na okoliczność, że propozycja komitetu kredytowego pozwanego powstała 31 sierpnia 2007 r., a umowę podpisano ponad dwa tygodnie później. Był to wystarczający czas, aby powód przeanalizował

propozycję umowy, której treść precyzyjnie określiła podstawowe parametry przyszłego kredytu. Również wysokość składki ubezpieczeniowej była precyzyjnie określona zarówno w propozycji, jak i umowie.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że wprowadzie powodowi udzielono kredytu jako osobie fizycznej, ale nie był on w chwili zawierania umowy przeciętnym konsumentem, gdyż prowadził działalność gospodarczą łączącą w sobie restaurację, pub i dyskotekę, a jego dochody w 2006 r. wynosiły 54 355 zł miesięcznie. W takich więc realiach należało rozpatrywać świadomość powoda w chwili zawierania umowy kredytowej.

Od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 385¹ § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami nie można uznać za niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy w sprawie wystąpiły łącznie wszystkie ustawowe warunki do uznania postanowienia za niedozwolone;

2) art. 410 § 2 k.c. przez uznanie, że świadczenie powoda na rzecz pozwanej nie było świadczeniem nienależnym, podczas gdy postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami nie były uzgodnione z powodem indywidualnie i nie wiąże go, a co za tym idzie uznać należy je za nienależne;

3) art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634, dalej: „u.z.u.o.k.k.”) w zw. z art. 497⁴³ k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami wpisane zostało do rejestru klauzul niedozwolonych 12 czerwca 2015 r., a co za tym idzie jeszcze podczas obowiązywania art. 479⁴³ k.p.c., stanowiącego o rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo, wydanego w sprawiew sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone;

4) art. 65 k.c. przez błędną wykładnię postanowienia § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami i uznanie, iż nie stanowi ono klauzuli niedozwolonej, podczas gdy wystąpiły łącznie wszystkie ustawowe warunki do uznania postanowienia za niedozwolone;

5) art. 58 § 1 i § 3 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że zawarcie umowy z powodem w oparciu o wzorzec umowny zawierający klauzulę wpisaną do rejestru prowadzi do bezwzględnej nieważności czynności prawnej;

6) art. 479⁴³ k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten zgodnie z przepisami przejściowymi winien być stosowany w czasie rozpatrywania sprawy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Zarzuty skargi sprowadzają się do dwóch grup zagadnień, a mianowicie nieuznania przez Sąd Apelacyjny postanowienia § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami jako klauzuli niedozwolonej (abuzywnej) oraz nieuwzględnienia przez ten Sąd zasady rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo, wydanego przez SOKiK w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, w sytuacji gdy postanowienie § 3 ust. 3 umowy zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych 12 czerwca 2015 r.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę zarzutów skargi kasacyjnej, należy zauważyć, że pierwotne znaczenie ma tu zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. (zawarty w punkcie 1). Pozostałe zarzuty skargi, dotyczące innych przepisów (art. 65, 410 § 2 k.c.), mają wobec niego charakter wtórny (zarzuty zawarte w punktach 2 i 4), w tym sensie, że nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od pierwszego. Odnosząc się zatem do tego zarzutu, zauważyć należy, że art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nakazuje dokonać oceny postanowienia umownego według kryterium „dobrych obyczajów” oraz kryterium „rażącego” (tzn. znaczącego) naruszenia interesów konsumenta. Powyższe kryteria stanowią zwroty niedookreślone, które w procesie stosowania prawa pozostawiają sądowi stosunkowo daleko idącą swobodę interpretacyjną. W orzecznictwie przyjmuje się, że o naruszeniu przez sąd art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. można mówić jedynie w przypadkach wyjątkowych, w których sąd w sposób oczywisty, a więc przede wszystkim bez należytego uzasadnienia, zignorował ukształtowany i utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd co

do oceny postanowień danego rodzaju lub – co istotne zwłaszcza w braku takiego poglądu – utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazówki dotyczące interpretacji omawianych kryteriów albo podstawowe, czy też uznane zasady dotyczące rozumowań prawniczych, leżących u podstaw rozstrzygnięć sądowych. Ocena, czy taka wyjątkowa sytuacja występuje wymaga uwzględnienia dorobku judykatury z chwili wydawania ocenianego orzeczenia, dotyczącego stanu prawnego obowiązującego w dacie zawarcia umowy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie co do sposobu rozumienia kryteriów przewidzianych w art. 385¹ k.c., uwzględniając przy tym dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności wyjaśnił, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu zaś ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku umownej regulacji, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Z orzecznictwa wynika również, że istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ma wymaganie jego zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) wynikające z art. 385 § 2 i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L nr 95, s. 29), oceniane m.in. z uwzględnieniem informacji dostarczonych konsumentowi przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy (co do tych kwestii zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i tam przywoływane orzecznictwo krajowe i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Trzeba jednak podkreślić, że oceny postanowienia § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami, przewidującego obciążenie powoda kosztami ubezpieczenia NWW, Sąd Apelacyjny na gruncie niniejszej sprawy dokonał z

uwzględnieniem judykatury Sądu Najwyższego odnoszącej się do tego rodzaju postanowień umownych, w szczególności wyroku Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CNP 39/17. W świetle tego orzecznictwa nie budzi wątpliwości sama możliwość zastosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Znalazła ona potwierdzenie m.in. w Rekomendacji S, stanowiącej załącznik do uchwały nr 148/2013 Komisji Nadzoru Finansowego („KNF”) z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie wydania Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie (Dz.Urz. KNF z 2013 r., poz. 23; dalej: „Rekomendacja S z 2013 r.”) – wydanej na podstawie obowiązującego wówczas art. 137 pkt 5 pr.bank. i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (ówcześnie: tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1149 ze zm.). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika także możliwość ustanowienia różnych zabezpieczeń tej samej wierzytelności kredytowej do granic niedozwolonego nadzabezpieczenia, którego powód w niniejszej sprawie nie wykazał (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2010 r., II CSK 218/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 72; z 12 października 2011 r., II CSK 690/10, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 83; z 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15).

Sąd Najwyższy rozpatrujący niniejszą skargę podziela to stanowisko. Podziela także pogląd, że uzyskanie zabezpieczenia nie powieliło korzyści pozwanego, związanych z możliwością pobierania odsetek od udzielonego kredytu, bowiem czym innym są odsetki od kredytu stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, a czym innym ponoszone przez kredytobiorców koszty zabezpieczenia przed ryzykiem związanym z niewypłacalnością kredytobiorców. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, pomimo zabezpieczenia ubezpieczeniem NWW istnieje ono w dalszym ciągu (choćby w aspekcie prawnym).

Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie dopuścił się także naruszenia reguł wykładni art. 385¹ § 1 k.c., podkreślając interes powoda w uzyskaniu kredytu, mimo nieuiszczenia wymaganego na zasadach ogólnych wkładu. Sąd odwoławczy dokonał prawidłowej oceny oszacowania przez pozwany bank ryzyka związanego z udzielanym powodowi kredytem i wyboru adekwatnego sposobu jego zabezpieczenia. Nie można przy tym zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny w sposób nadrzędny potraktował interes pozwanego banku w

zakresie zabezpieczenia kredytu i zmniejszenia ponoszonego przez niego ryzyka związanego z odzyskaniem należności, co doprowadziło do przerzucenia całego ryzyka udzielenia kredytu na konsumenta, negatywnie wpłynęło na jego interesy i spowodowało zaburzenie równowagi stron umowy. Sąd Apelacyjny rozważył interesy obu stron, uwzględniając przy tym kryteria wynikające z art. 385¹ k.c. Niewątpliwie zatem uwzględnił interes powoda i to w sposób właściwy dla jego statusu jako konsumenta. O nietrafności tezy, że ryzyko pozwanego banku zostało sprowadzone do zera świadczy okoliczność, że pomimo przedmiotowego ubezpieczenia bank odzyskał na dzień wyroku Sądu Apelacyjnego jedynie 39,5% kwoty udzielonego kredytu.

Także okoliczność, że pomimo poniesienia kosztów ubezpieczenia powód zobowiązany jest do zaspokojenia roszczenia regresowego ubezpieczyciela, w żadnej mierze nie świadczy o niedozwolonym charakterze kwestionowanego przez powoda postanowienia umownego. Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że podstawą roszczenia regresowego jest art. 828 § 1 k.c., a zatem powszechnie obowiązująca norma prawna (a nie postanowienie zawarte w umowie ubezpieczenia), a korzystanie z regulacji ustawowej nie może prowadzić do pogorszenia położenia powoda, który nie mógł rozsądnie zakładać, iż ubezpieczenie zabezpiecza jego interes w ten sposób, że płacąc składkę ubezpieczeniową, może się zwolnić z odpowiedzialności za spłatę części kredytu.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena ewentualnej abuzowości kwestionowanego postanowienia umownego z punktu widzenia obowiązków informacyjnych oraz wymogów dotyczących zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowienia umownego nie budzi zastrzeżeń. Sąd drugiej instancji dokonał tej oceny z uwzględnieniem rodzaju informacji dostarczonych powodowi przez pozwanego przed zawarciem umowy, ich czytelności i jednoznaczności oraz czasu niezbędnego na podjęcie decyzji o zawarciu umowy. Wziął też pod uwagę osobiste przymioty powoda.

W tym ostatnim aspekcie za bezprzedmiotowe uznać należy stwierdzenia zawarte w skardze kasacyjnej dążące do wykazania, że powód występował w sprawie jako konsument. Sąd Apelacyjny w swoim rozstrzygnięciu nie

zakwestionował statusu powoda jako konsumenta. Wskazał jedynie na okoliczności dotyczące osoby powoda (wykształcenie, fakt prowadzenia działalności, wielokrotność zawierania umów kredytowych), które w ramach incydentalnej kontroli postanowienia umownego mogły być wzięte pod uwagę. Sąd Apelacyjny roszczenie powoda rozpatrywał stosując przepisy chroniące konsumentów. Okoliczność, że nie dopatrywał się przesłanek do ich zastosowania w sprawie, nie zmienia tej oceny.

Konkludując tę część uzasadnienia, zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie wykroczył poza zakres dopuszczalnej wykładni w art. 385¹ § 1 k.c., przyjmując, że powód zobowiązany był do pokrycia kosztów ubezpieczenia, pomimo że nie był stroną umowy ubezpieczenia. Oczywistą konsekwencją nieuznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy zawartej między stronami za postanowienie spełniające cechy klauzuli abuzywnej, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest odmowa zasadności zarzutów zawartych w punktach 2 i 4 skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny w prawidłowy sposób zastosował regułę wykładni umów wskazaną w art. 65 § 2 k.c., dokonując interpretacji umowy łączącej strony i słusznie uznał, że zapłacona przez powoda składka z tytułu ubezpieczenia NWW nie stanowi nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Nie jest także zasadny zarzut sformułowany w punkcie 3 skargi kasacyjnej, a mianowicie naruszenia art. 9 u.z.u.o.k.k. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c., odnoszący się do tzw. rozszerzonej prawomocności uwzględniającego powództwo wyroku SOKiK, wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, a w konsekwencji - nie są także zasadne zarzuty zawarte w punktach 5 i 6. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z u.z.u.o.k.k. z dnia 17 kwietnia 2016 r. art. 479⁴³ k.p.c. został uchylony, co mogłoby sugerować, że uszło uwadze tego Sądu postanowienie art. 9 u.z.u.o.k.k., niemniej jednak Sąd Apelacyjny odniósł się do relacji między badaniem abstrakcyjnym klauzul umownych przez SOKiK a badaniem incydentalnym, podkreślając, że SOKiK bada jedynie wzorzec umowy konsumenckiej w oderwaniu od konkretnego stosunku zobowiązaniowego, a przy ocenie jego postanowień kieruje się kryteriami z art. 385¹ k.c., które nie odpowiadają wprost kryteriom stosowanym przy kontroli konkretnej umowy, zawartej z użyciem wzorca. Wskazał,

że odmienności co do kryteriów stosowanych przez sądy przy kontroli abstrakcyjnej i incydentalnej mają swoje źródło w tym, że kontrola abstrakcyjna nakierowana jest na ochronę zbiorowych interesów konsumentów (potencjalnych konsumentów), a nie interesów konkretnego konsumenta.

Sąd Apelacyjny odwołał się przy tym do poglądów doktryny i orzecznictwa SOKiK, które akcentują, że badanie wzorca ma następować według kryteriów określonych w art. 385¹ k.c., z tym że kryteria te podlegają daleko idącej modyfikacji w porównaniu z kontrolą incydentalną warunków umownych. W przypadku kontroli abstrakcyjnej nie uwzględnia się, przykładowo, okoliczności zawarcia umowy, a nadto ocena wzorca dokonywana jest według stanu z chwili wytoczenia powództwa lub z chwili zaniechania stosowania wzorca, a nie zawarcia umowy. Ocenie SOKiK podlega treść samego wzorca, a nie sposób jego wykorzystania. Ponadto weryfikacji przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta dokonuje się tylko na podstawie kryteriów obiektywnych (według modelu konsumenta), a nie subiektywnych. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny słusznie stwierdził, że nie można kwestionowanego postanowienia umowy dotyczącego ubezpieczenia NWW analizować pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącym naruszeniem interesów konsumenta w oderwaniu od okoliczności sprawy, kierując się jedynie orzeczeniem SOKiK.

Zawarcie w uzasadnieniu wyroku wywodu dotyczącego wzajemnej relacji między badaniem abstrakcyjnym określonego wzorca umownego przez SOKiK a badaniem incydentalnym indywidualnych postanowień umownych, świadczy o tym, że Sąd Apelacyjny miał na uwadze art. 479⁴³ k.p.c. Uznał jednak, że w okolicznościach sprawy ocena konkretnego postanowienia, uwzględniająca kryteria właściwe dla indywidualnej kontroli nie pozwala na uznanie go jako niedozwolonego.

Sąd Najwyższy również w tym zakresie podziela zapatrywanie przedstawione przez Sąd Apelacyjny. Kwestia tzw. rozszerzonej prawomocności wyroków SOKiK, do której odwołuje się skarżący w skardze kasacyjnej, była przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 (OSNC 2016, nr 4 poz. 40). Sąd Najwyższy odniósł się w niej

do granic tej prawomocności, zarówno w aspekcie przedmiotowym, jak i podmiotowym. W myśl powołanej uchwały prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.), a prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w zw. z art. 479⁴³ k.p.c.).

Jak wynika z przytoczonej uchwały, rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK nie ma charakteru bezwzględnej. Odnosi się ona do kontroli abstrakcyjnej, której przedmiotem jest postanowienie wzorca umownego, a nie konkretnego postanowienia zawartej umowy, i to w relacji z konkretnym przedsiębiorcą. Artykuł 479⁴³ k.p.c. nie może zatem rozumiany w ten sposób, że wyrok SOKiK przesądza, iż w każdym indywidualnym stosunku umownym zastosowanie określonego postanowienia jest niedopuszczalne, a tym bardziej, że jest to postanowienie nieważne. Stwierdzenie abuzywności klauzuli w wyroku SOKiK dotyczyło wzorca stosowanego przez określonego przedsiębiorcę. Nie oznacza to zakazu stosowania określonego postanowienia w poszczególnych konkretnych stosunkach umownych. Wpisanie określonego postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych stwarza wprawdzie duże prawdopodobieństwo, że postanowienie to w większości umów zawieranych z konsumentami może być kwalifikowane jako abuzywne, ale kwestii tej nie przesądza. Sąd Apelacyjny wziął zatem pod uwagę okoliczność wydania wyroku przez SOKiK, dokonał jednak rzetelnej i przekonującej oceny kwestionowanego postanowienia umownego w okolicznościach konkretnego stosunku prawnego, dochodząc do wniosku, że nie jest ono postanowieniem niedozwolonym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 98 k.p.c.

[as]